

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCIAMI wynosi:

Na pierwszy kwartał 1857 od 1go stycznia do ostatniego marca:

na miejscu 3 złr. 45 kr.

z pocztą 4 złr. 30 kr.

Należytość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Księztwa Naddunajskie. — Turcyja. — Azya. — Egipt. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Obwieszczenie.

Zdarzały się wypadki, że posiadacze wywołanych ministeryalnym rozporządzeniem z dnia 26. marca r. b. l. 4839, (Dziennik ustaw państwa Nr. 39), pieniędzy papierowych państwa wydanych od r. 1848, jako to: asygnacyi na krajowe dochody Węgier, asygnatów skarbu państwa, asygnacyi kasy centralnej i niemieckich zdawkowych pieniędzy papierowych (Münzscheine) z obcej namowy zbywali je z znaczną stratą.

Ponieważ ze względów publicznych największej wagi jest rzeczą położyć tamę podobnym karygodnym nadużyciom, przeto podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że z powodów właśnie przytoczonych, i ażeby ludność zachować od strat zagrażających, wszystkie kasy monarchyczne jeszcze i nadal bez wszelkiego potrącenia przyjmują miasto zapłaty wywołane z obiegu pieniądze papierowe; i że termin, odkąd przyjmowanie tych pieniędzy już nie będzie pozwolone, podany będzie przynajmniej trzy miesiące pierwwej do powszechnej wiadomości; że nakoniec wszystkie kasy monarchyczne otrzymały zlecenie przyjmować owe pieniądze papierowe aż do dalszego rozporządzenia bez wszelkiej trudności.

Lwów, 7. grudnia 1856.

Sprawy krajowe.

Doniesienie.

Z powodu rocznego zamknięcia rachunków, *galicyjska kasa oszczędności* na dniu 24. grudnia r. b. o godzinie 12. w południe wkładki na ten rok przyjmować i zwracać przestanie.

Dnia 2. stycznia 1857 działania kasy oszczędności zwyczajnym trybem znowu się rozpoczają.

Z Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Lwów dnia 6. grudnia 1856.

(Zaraza na bydło.)

Lwów, 5. grudnia. Według raportów urzędowych z drugiej połowy przeszłego miesiąca pojawiła się zaraza na bydło w okręgu namiestnictwa lwowskiego znowu w czterech miejscach, mianowicie w Tarasówce w obwodzie tarnopolskim, w Szwajkowcach w czortkowskim, tudzież w Konstantówce i Tarnowicy polnej w obwodzie stanisławowskim. Zupełnie wygasła zaraza tylko w jednym miejscu obwodu tarnopolskiego. Istnieje więc obecnie zaraza w trzynastu miejscach: w przemyskim 1, w tarnopolskim 7, w czortkowskim 3, w stanisławowskim 2. Liczba zapadłego na zarazę bydła wynosiła według raportów z drugiej połowy zeszłego miesiąca 112 sztuk, powiększyła się przeto w porównaniu z wykazami z pierwszej połowy listopada o 36 sztuk.

W ogóle pojawiła się zaraza w siedmiu obwodach a 205 miejscach liczących na 1780 oborach 80.550 sztuk bydła rogatego. Od pojawienia się zarazy zapadło 8421 sztuk bydła, z tych wyzdrowiało 1748 sztuk a 6465 zginęło, 96 sztuk dobito, a 112 sztuk zostawało w stanie choroby.

(Łaska Cesarza Jego Mości w Wenecyi. — Wiadomości bieżące. — Nagrody wyznaczone w izbie handlowej mantuańskiej. — Oficerowie sardyńscy w misyi do Lewanty.)

Gazeta wiedeńska podaje następującą wiadomość o łasce, jaką Jego c. k. apost. Mość raczył najw. postanowieniem z 28. listopada wymierzyć gminom: Wenecyi, Burano, Malamocco, Murano, Chioggia i Pellestrine, a to opuszczeniem długu znacznego, pochodzącego jeszcze z lat 1848—1849:

„Do tylu łask, jakich Wenecya doznała już ze szczodroblivosti cesarskiej, raczył J. M. Cesarz przydać nową jeszcze wydaniem najw. postanowienia z 28. listopada. Dostojny monarcha dowiadując się z największą troskliwością o potrzebach mieszkańców w rozległym Swem państwie, i czuwając niezmordowanie nad ich dobrem, rozważył ciężar długu tego, jaki przytłaczał gminy Wenecyę, Burano, Malamocco, Murano, Chioggia i Pellestrine z powodu wydanej roku 1848—1849 „Carta Comunale“, a który to dług zmieniony być miał w asygnaty skarbowe, a uznawszy to za rzecz niestosowną, by miasto, które nie raz już złożyło dowody szczerej przychylności poddańczej pokutowało i dalej jeszcze za przykre z dawniejszego czasu wypadki, postanowił najmiłościwiej opuścić w drodze łaski całą kwotę zaległą, równającą się prawie pierwotnej jej ilości. Dla lepszego ocenienia tej łaski i wynikającego ztąd dla gmin pomienionych dobrodziejstwa, godzi się wykazać pierwszy początek długu tego i rozważyć ogrom ciężaru, jaki ztąd spadał na kontrybucentów.

Rząd prowizoryczny rozporządził 4. dekretem wydanie karty komunalnej. Pierwszym z 22. listopada 1848 nałożono podatek dodatkowego w sumie 12 milionów lirów od wszystkiego majątku nieruchomego, jaki się wówczas znajdował w obrębie gmin pod jego władzą zostających. Podatek ten spłacony być miał w ten sposób, że od każdej liry podatkowej obliczono należitości dodatkowej po 25 centezymów, a to w ratach kwartalnych przypadających od 31. marca 1849. By jednak prędzej otrzymać pieniądze gotowe, odstąpił rząd prowizoryczny całą tę należitość dodatkową gminie Wenecyi, która była zmuszona zebrać i złożyć tę sumę za pomocą wydania pieniędzy papierowych w takiej samej ilości. Te pieniądze papierowe otrzymały nazwę „Moneta del Comune di Venezia“ i puszczane zostały w obieg z dniem 1. grudnia 1848; rządowi prowizorycznemu oddawano co miesiąc po 3 milionów lirów do dyspozycji pod dozorem istniejącego podówczas banku. Municypalność, która kwartalnie pobierała tę należitość dodatkową, ściągala zawsze z obiegu odpowiednią ilość monety komunalnej, a bank niszczył te papiery przy kontroli municypalności i jednego ajenta.

Drugim dekretem z 26. maja 1849 przekazała gmina część eraryalnego tytoniu i tabaki, tudzież soli wartości 3,165.800 L. Trzecim i czwartym dekretem opuszczono gminie dalszą kwotę 12 milionów — po 6 milionów za każdą razą — z podatku gruntowego, która w lat 20 po nastąpieniu wyrównaniu sum żądanych w pierwszym dekrete miała przyjść do spłaty.

Cały więc dług pochodzący z „Moneta del Comune di Venezia“ i ciążący na gminach Wenecyi, Burano, Murano, Malamocco, Chioggia i Pellestrinie, które same już tylko zostawały pod władzą rządu prowizorycznego, wynosił 27.125.800 L. Po niewielu kwartalnych spłatach i po umorzeniu kwot nieznacznych, zmniejszył się nieco dług wspomniany, lecz w chwili powrotu miast pod władzę rządu prawego, wynosił przecież jeszcze 26,686.910 lirów.

Ta suma ogromna pochodząca z wydania na karb Wenecyi i gmin do niej należących niezmiernie wielkiej ilości pieniędzy papierowych, które poza tym obrebem żadnego znaczenia mieć nie mogły, dała powód do negocjacji między rządem cesarskim i municypalnością wenecką. Na konferencyi, co się odbyła 22. sierpnia 1849 we willi Papadopoli pod Mestre, gdzie się podówczas znajdowała główna kwatera drugiego korpusu rezerwowego, postanowiono, że znajdujące się jeszcze w obiegu pieniądze papierowe zredukowane być mają na

połowę pierwotnej ich wartości, że tylko we Wenecyi i w gminach wspomnianych będą miały kurs przymusowy, i że zwolna zostaną z obiegu ściągnięte. Ciężar zaś przyszłego umorzenia spadał na Wenecję wspólnie z przynależnymi gminami, a spłata nastąpić miała w ten sposób, że prócz innych do przedszego umorzenia środków przydatnych nałożą coroczny dodatek podatkowy po 25 centezymów od liry.

Potąd jednak mało co jeszcze z tej należności wpłynęło, a to ze szczególnej łaski rządu, który chcąc przynieść ulgę kontrybucyom, nie kazał od roku 1850 pobierać tego dodatku podatkowego, jaki ciążył na samych tylko gminach wspomnianych.

Po redukcji na połowę wartości i po mało co znaczących spłatach wynosił dług ten obecnie 13 milionów 52.800 l., który teraz najw. postanowieniem najłaskawiej opuszczono.

Wszyscy należące do gmin tych oceniają zapewne należycie wielkość tego dobrodziejstwa cesarskiego, a szczególnie właściciele gruntowi, którzy inaczej prędzej lub później musieliby spłacić ten dług ogromny, i znać będą niewygastłą wdzięczność dla najmiłościvszego monarchy, który pierwszą chwilę pobytu swego we Wenecyi upamiętnił czynem wzniostej łaskawości.

— Jego Excelencya, jenerałny gubernator lombardzko-wenecyjskiego królestwa, fm. hrabia Radetzky, wrócił 1. b. m. z Wenecyi do Werony.

— Na cześć spodziewanego przybycia Ich Mości Cesarstwa w Mantuy postanowiła tamtejsza Izba handlowa, by przez ciąg lat 10 rozdawano corocznie 500 lirów nagrody tym mieszkańcom miasta lub prowincyi mantuańskiej, którzy nowym wynalazkiem lub jakim ulepszeniem w zakresie przemysłowości, rolnictwa i handlu szczególne położą zasługi.

— Na ostatnim paropływie Lloydów odpłynęli z Tryestu panowie Martini di Cigala, król. sardyński pułkownik i fligeladjutant Króla Jego Mości, marchese Prtao di Ravagnasio, ordonansowy oficer Króla i major Nasi do Lewanty, gdzie jak słyhać, mają polecenie zakupywać koni.

Ameryka.

(Doniesienia z centralnej Ameryki.)

Nowy York, 18. listopada. Okręt „Texas“ przywiózł tu wiadomości z **Nikaraguy** i 120.000 dolarów. W państwie tem panował spokój, ale Walker nieprzestawał się uzbrajać w obawie nowych kroków nieprzyjacielskich. Doniesienia z Tampico zbijają pogłoskę, jakoby jenerał Canales połączył się z Vidaurrim. — Kabet, założyciel gminy ikarskiej w Nauvoo w państwie Illinois umarł 9go listopada w 69 roku życia.

Wiadomości ze stolicy **Meksyku** sięgają do 1. listopada, a z **Vera-Cruz** do 6. listopada. Jenerał Orihuela i znaczna część załogi Puebli oświadczyli się 20. października przeciw władzy dyktatorskiej Komonforta i proklamowali znaną pod nazwą „Las Bases Organicas“ (ustawy organiczne) konstytucję z roku 1844, jako też zniesienie ustawy względem konfiskacyi dóbr kościelnych. Podług ostatnich doniesień z Vera-Cruz, otrzymanych z Meksyku, pojawiły się wojska rządowe pod zbuntowanym miastem, i zajęły niektóre ważne punkta. Ale w Vera-Cruz obawiano się, by w razie dłuższego oporu mieszkańców Puebli tryumf powstania nie zagroził istnieniu teraźniejszego rządu, gdyż w Querataro, Fenancingo, Cuantitlan, Fulancings, Tampico i kilku pomniejszych miastach nastąpiły takie same demonstracje. — Dziennik *Panama Star and Herald* donosi, że komendant angielskiej eskadry w Indyach zachodnich otrzymał rozkaz, zmusić republikę Nowej Grenady do zaspokojenia pretensyi Anglii.

W Kostarice uzbrajano się bez ustanku do wojny z Walkerem. Kongres wotował 75.000 doll. na wyprawę wojenną, i kupił amerykański okręt kupiecki o 167 beczek ładunku, który ma być zamieniony w okręt wojenny. Rząd chilijski ofiarował jak słyhać Kostaryce swoją pomoc. Z Realego odpłynęło 21. października 800 ludzi, należących do republiki San Salvador, a w La Union oczekuje 8 okrętów na przybycie 2000 ludzi z Guatemali, nad którymi miał objąć dowództwo Carrera. — Walker otrzymał znowu z Nowego Yorku i z Nowego Orleanu posiłki w liczbie 450 ludzi. Wszyscy byli dobrze zaopatrzeni w broń, amunicję i żywność. — W **Chili** wydarzyło się w ciągu miesiąca października kilkakrotnie trzęsienie ziemi.

Hiszpania.

(Załatwienie sporów z republiką San Domingo.)

Kilkakrotnie wspominano już o planach Hiszpanii w San Domingo, a niedawno donoszono z Nowego Yorku, że rząd hiszpański wysłał transport broni na tę wyspę. Dziennik „Hojas Autografas“ zbija te pogłoski; jenerałny kapitan wyspy Kuby odpierał zawsze z oburzeniem zamiary, jakie podsuwano postępowaniu tamtejszego jenerałnego konzula hiszpańskiego; także i rząd w Madrycie niefał się z swoim zdaniem, że Hiszpania nie może się mieszać w wewnętrzne sprawy wyspy. Ten sam dziennik donosi dalej, że pan Segova, jenerałny konzul hiszpański w San Domingo, ściągawszy swą gorliwość niewinny zarzut Hiszpanii, że ma jakieś zamiary względem tej wyspy, opuścił na jakiś czas wyspę i sprawy konszuluatu porучzył tymczasowo komu innemu. Nakoniec mają być rozpoczęte nanowo układy z pewnym towarzystwem prywatnem względem utwo-

żenia komunikacyi parowej z Kubą i Puerto Rico, czemu przeszkodziły na jakiś czas niepewne stosunki teraźniejsze. Podług dziennika *Epoca* zamyśla rząd rozważyć powtórnie odnoszące się do tego projekta.

W Waladolidzie podpalono wielką fabrykę mąki i cały zapas jej stał się pastwą płomieni. Równocześnie czytano po ulicach plakaty, zagrażające śmiercią wszystkim handlarzom zboża.

Francya.

(Podział kolonialnych okręgów. — Hr. Morny. — Kwota podatków. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 3. grudnia. *Monitor* ogłasza dekret, że kolonie Martinique, Guadeloupe i Reunion stanowią każda dla siebie osobny okręg morski, składający się z kilku oddziałów. Inny dekret rozciąga to postanowienie także na francuską Gyanę, Senegal, Gorée, St. Pierre i Miquelon. — Hrabi Morny, który aż do uchylecia wszelkich trudności zachodzących jeszcze w polityce europejskiej ma pozostać w Petersburgu, przydłuży pobyt swój w stolicy rosyjskiej aż do ukończenia nowego kongresu, a potem powróci niezwłocznie do Paryża. — Temi dniami oczekują tu kilku znakomitych cudzoziemców, między innemi hrabiego Wittgenstein i księcia Koczubeja, który zjeżdża tu na zimę. — Od czasu zaprowadzenia nowej taksy wstępu do giełdy notowano przez dwa dni liczbę gości; pierwszego dnia było 11.200, drugiego 12.000 osób. — Tutejsi speculanci mają zamiar pokazywać ciekawym za opłatą wstępu po 10 centymów — milion monety brzęczącej w masie; wystawie tej, do której urządzenia niebrak milionu lecz stosownego lokalu, zapewniają powszechnie znaczny dochód. — Kilku tutejszym właścicielom gruntów dozwolono wreszcie po długich próbach rozpocząć budowlę.

Podług wspomnianego już raportu prefekta Sekwany do wydziału departamentowego powiększył się w Paryżu i okręgu od roku 1836 do 1856 podatek domowy z 6,851.533 na 9,058.134 fr.; podatek osobowy z 3,696.800 na 4,307.924 fr.; podatek od drzwi i okien z 2,179.300 na 3,305.057 fr., a podatek patentowy z 6,366.430 na 10,195.634 franków; ogólna więc przewyżka tych podatków stałych wynosiła od roku 1836 — 7,774.086 franków. W pięciu latach od 1852 do 1856 rozebrano 2524 a wybudowano 5238 domów. W roku 1851 było tylko 411.649 pomieszczeń, a z tych 385.242 zamieszkałych; teraz zaś jest ich 432.639, a z tych 426.896 zamieszkałych. W budżecie miasta na rok 1857 podane są dochody na 59,972.212 a wydatki na 59,963.720 franków.

Zapas gotówki banku francuskiego powiększył się dziś zrana od czasu ostatniego wykazu w Paryżu o 20,500.000 fr., a na prowincyi o 4,500.000 franków, w ogóle więc o 25 milionów. — Handel z Rosją wzmaga się na wielką skalę. Wywóz do tego państwa niebył, jak zapewniają, nigdy jeszcze tak znaczny jak teraz.

Belgia.

(Doręczenie adresu Jego Mości Królowi.)

Bruxela, 1. grudnia. Król Jego Mość przyjmował wczoraj w południe deputacyę Izby, która miała polecenie doręczyć adres odpowiedzi na mowę z tronu.

Jego król. Mość odpowiedział na adres;
Mości Panowie!

Z przyjemnością przyjąłem szczere oświadczenie głębokiego zaufania, któreście wyrzekli w imieniu Izby deputowanych. Czynności ważnej sesyi tej zagajone są w godny sposób. Rozsądny Wasz patriotyzm będzie umiał wspierać usiłowania mego rządu co się tyczy regularnego rozwoju moralnej i materyjalnej pomyślności narodu.

Izba druga przyjęła wniosek do ustawy, którym się pozwala kredyt 6 milionów na założenie kolei żelaznych i linii telegraficznej.

Holandya.

(Proklamacya i rozporządzenie królewskie.)

Luxemburg, 3. grudnia. Ogłoszono wczoraj następującą proklamację króla wielkiego księcia:

My Wilhelm III. z Bożej łaski Król Holandyi, książę Oranii, Wielki książę Luxemburga i t. d. Wszystkim, którzy to czytać będą, pozdrowienie!

Mieszkańcy Luxemburga! Wezwaliśmy Izbę deputowanych do wiernej pomocy, by w konstytucyi z roku 1848 skutecznie niektóre zmiany, wpływające nie z dowolności ale z traktatów prawomocnych w tym kraju. Z bolem Naszego serca jednak, i pomimo życzliwych i pojednawczych usiłowań Naszego ukochanego brata i namiestnika odmówiono Nam tej pomocy. Wniosków Naszych nieprzyjęto nawet formalnie i przeszkadzano umyślnie ich rozpoznawaniu. Nasza godność, Nasze prerogatywy i prawa kraju zostały tym sposobem najmocniej naruszone. Na mocy Naszych praw monarchicznych, w uczuciu obowiązku względem Naszych sprzymierzeńców i Naszych poddanych, obejmujemy tedy znowu nieoddzielną od Naszej korony władzę; uznajemy zobowiązania, jakie traktaty wkładają na Wielkie księstwo, i zapewniamy Naszym poddanym prawdziwe swobody i gwarancje. Mieszkańcy Luxemburga! Konstytucya z roku 1848, dzieło epoki pełnej zaburzeń i obawy, była bardzo niestosowna. Niemieliśmy szczęścia za pomocą organu waszej reprezentacyi nakłonić was do udziału w akcji pojednawczej reformy. Ale jesteśmy przekonani, że ci pomiędzy wami, którzy sercem przywią-

zani są szczerze do swego księcia i kraju, przyjmą wyraz Naszej woli z radością, a wszyscy inni z uszanowaniem i uległością. Zastępujcie tem w Naszej pamięci wypadki, które pozostawiły Nam smutne wspomnienie, i przyczyńcie się do tego zgodą i patryotyzmem, ażeby te swobody i gwarancje, jakie nadajemy wam dzisiaj z własnej woli, przyniosły zbawienne owoce krajowi. Tym sposobem okażecie się godnymi ojcowskiej opieki i życzliwości, jaką byliśmy zawsze dla was przejęci, i którą radziłyśmy zachować na zawsze Wam wszystkim i każdemu pomiędzy wami.

Haga, 27. listopada 1856.

Wilhelm.

— Równocześnie wydane zostało następujące rozporządzenie względem rewizji konstytucji:

My Wilhelm III. z Bożej łaski Król Holandyi, książę Oranii, Wielki książę Luxemburga i t. d. Wszystkim, którzy to czytać będą, pozdrowienie!

Zważywszy, że konstytucja z 9. lipca 1848, dzieło z czasów anarchii, zawiera postanowienia, przeciwne kardynalnym zasadom związku niemieckiego, do którego Wielkie księstwo Luxemburg należy podług aktów i traktatów uznających niezawisłość jego: — zważywszy, żeśmy wzywali wiernej pomocy Izby deputowanych ku dopełnieniu obowiązków rzeszy, ażeby konstytucję Wielkiego księstwa pogodzić z jej zasadami, ale że wypadki zasłały w Izbie, przeszkodziły rewizji w formie przepisanej konstytucją a zarazem naruszyły w najwyższym stopniu prerogatywy korony wykonywane na zasadzie tej samej konstytucji. — Przeto mając zamiar dopełnić obowiązku, jaki wkłada na Nas charakter księcia związkowego, a zarazem zapewnić Naszym poddanym w Luxemburgu rząd ochraniający prawdziwe swobody i gwarancje — nakazaliśmy i nakazujemy co następuje: Artykuł 1. Izba deputowanych jest rozwiązana. Art. 2. Konstytucja z 9. lipca 1848 ma być zrewidowana w ten sposób (następują szczególne postanowienia). Art. 3. Tekst konstytucji zrewidowanej podług postanowień artykułu drugiego i opatrzonej nowymi artykułami zostanie ogłoszony w swem czasie. Zrewidowana w ten sposób konstytucja będzie na przyszłość jedynie obowiązująca w Wielkim księstwie. Art. 4. Zastrzegamy sobie wydawać wszelkie potrzebne rozporządzenia, jakich wymagać będzie rewizja konstytucji lub dobro Naszego Wielkiego księstwa, i jakie nakaze regularny tok służby w nadziei zwołania kongresu państw.

Haga, 27. listopada 1856.

Wilhelm.

(Następują podpisy pięciu administratorów.)

Szwajcarya.

(Zebranie wielkiej rady. — Biskup Marilley wraca.)

Wielka rada Berny zwołana została na 15., a w Zuryku na 22. bieżącego miesiąca.

Fryburska rada państwa wysłała panów Bonderweid i Castella do Divonne, by towarzyszyli biskupowi Marilley do Fryburga.

Włochy.

(Palermitański ruch buntowniczy. — Opozycja Genuy.)

Urzędowa *Gazz. Piemontese* z 2. b. m. pisze: „Wiadomości z Palermo z 25. listopada donoszą, że w gminie *Mezzojuso*, o 24 migli od Palermo wszczęła się ruchawka buntownicza. Rząd wysłał batalion strzelców w liczbie 1000 zbrojnych i pół szwadrona jazdy. Bliższe szczegóły tego wypadku nie są jeszcze wiadome. W Palermo przytrzymano kilka osób.“

W *Genuy* trwa municypalność potąd jeszcze w opozycji przeciw rządowi; zamiast 806.000 franków podatku konsumcyjnego chce tylko 90.000 zapłacić. Postanowienie to może wywrzeć wielki wpływ i na inne gminy, zwłaszcza że podatek ten dla wszystkich jest uciążliwy.

Niemce.

(Ułatwienie komunikacji z Rosją. — Ograniczenie zabaw weselnych.)

Dzienniki berlińskie donoszą: Słychać, że toczące się między Rosją i Prusami układy względem znizenia cła od wywożonych do królestwa fabrykatów pruskich i produktów, są już na ukończeniu, zaczem można też wkrótce spodziewać się ułatwienia komunikacji handlowej między Prusami i Rosją.

Sztutgarda, 2. grudnia. Podług rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych niemożna na przyszłość dozwalać tańców na weselach owdowiałych nowożeńców w ciągu żałoby, gdyż zabawa taka sprzeciwia się moralności publicznej.

Dania.

(Komisye duchowne i szkolne.)

Rezolucją z 17. listopada przyzwolił J. M. król na przedłożenie ministeryum dla księstwa holsztyńskiego i laenburgskiego: 1) że dla księstw tych mianowana ma być wspólna komisya duchowna względem przedkładania projektów w sprawie przyszłych reform porządku kościoła krajowego w obudwóch księstwach pomienionych i według potrzeby zaopatrzona bliższą instrukcją; 2) do rewizji ustaw wydanych dla szkół elementarnych w księstwie holsztyńskim i laenburgskim, a mianowicie co do wypracowania nowego regulaminu szkół w tych księstwach postanowiona będzie ze strony ministeryum odpowiednia komisya i zaopatrzona szczegółową instrukcją.

Księstwa Naddunajskie.

(Rozkaz dzienny Kaimakana.)

W **Jasach** wyszedł następujący rozkaz wojskowy Jego Excelencyi Kaimakana:

„Miłość i zaufanie, jakie pokładam w armii ojczystej, skłoniły mnie wcielić w jej szeregi trzech synów moich z rangą kadetów, a mianowicie Eugeniusza do kawalerii, Teodora do artylerii a Wiktora do piechoty.

(Podpis.) Teodor Balsch.“

Turecja.

(Odstąpienie i objęcie kościoła St. Anny w Jerozolimie.)

Jerozolima, 8. listopada. Firman i list wezyra przyznający Francji grunt dawnego kościoła Stej Anny, nadszedł do Jerozolimy 29. października, jak donosi *Monitor*. We trzy dni później, dnia 1. listopada, udał się konsul francuzki w towarzystwie gubernatora Kiamila Baszy i wszystkich tureckich i chrześcijańskich członków rady prowincjonalnej do dawnej świątyni i oświadczył uroczyście, że ją zajmuje w posiadłość w imieniu Cesarza, by odbudować kościół z gruzów i przywrócić obrządkowi łacińskiemu. Po tej ceremonii i publicznem oddaniu kluczów świętego miejsca reprezentantowi Francji przystąpiły obecne władze sądowe w przytomności całego zgromadzenia i urzędników konsulatu do odgraniczenia nowej posiadłości francuzkiej, którą konsul kazał ogrodzić natychmiast. — Wypadek ten napełnił radością wszystkich chrześcijan świętego miasta i wszyscy też błogosławią imię Francji i jej władcy. Nawet Turecy, co sami oddają wielką cześć imieniu Maryi i szanują bardzo kościół Stej Anny, nieokazywali najmniejszej niechęci przy tem, uważając to za dowód wdzięczności ze strony swego władcy za znakomite przysługi Francji w ostatniej wojnie. Aż do nowego poświęcenia kościoła św. Anny podług obrządku łacińskiego odprawiane będą tylko ciche msze przy ołtarzach przenośnych. Dziś zrana znajdował się konsul z wszystkimi urzędnikami swymi na dwóch pierwszych mszach, które odprawiono za Cesarza i Cesarzowę.

Azja.

(Wyprawa na Herat. — Doniesienia z Chin. — Trzęsienie ziemi.)

Z Persyi donosi *Journ. de Const.*: „Wódz naczelny armii perskiej wysłanej na Herat upraszał usilnie o przysłanie mu posiłków zbrojnych, przywodząc między innemi i tę uwagę, że niepodobna mu z siłą 25.000 żołnierza zdobyć Heratu, kiedy już ojciec szacha teraźniejszego z potęgą 80.000 zbrojnych niemógł warowni tej zdobyć.“

— Sprawdza się wiadomość o przywróceniu komunikacji między Heratem i Afganistanem za przybyciem syna Dost-Mahometa z licznym oddziałem wojskowym w pomoc Heratowi, tudzież o skoncentrowaniu armii perskiej w północno-zachodnich stronach Heratu. Słychać też, że Dost Mahomet wyruszyć ma przeciw Persom z ogromną armią z Kandaharu.

— Z nad granicy chińskiej donoszą *Monitorowi floty*, że na dniu 17. sierpnia zniszczyło trzęsienie ziemi oddalone o 30 kilometrów od Pekingu miasto **Yoo-Czing** i że przy tem nie-szczęściu zginął także jeden z synów Cesarza. Na dniu 14. i 15. sierpnia dawały się już czuć dość silne wstrząśnienia w południowej części prowincyi Peczili, ale skończyły się tylko na przestraszeniu ludności. Aż oto 17. sierpnia o godzinie 3. po południu nastąpiło wstrząśnienie, które spustoszyło miasto Yoo-Czing o 12.000 mieszkańców i do dwunastu wsi okolicznych. Drganie ziemi zaczęło się w kierunku od wschodu na zachód, a skończyło się w kierunku od północy na południe. Od połowy szesnastego wieku wydarzało się często trzęsienie ziemi w Chinach, ale dotychczas były tylko trzy tak okropne, mianowicie trzęsienie w roku 1796, które zniszczyło połowę miasta Nankingu i zabiło do 20.000 ludzi, i w roku 1811, które miasto Szanghai z wyjątkiem kilku świątyń tylko zamieniło w grunzy. Miasto Yoo-Czing, położone w dolinie Po-Ho, jest letnią porą ulubionym przybytkiem magnatów chińskich i teraźniejszy Cesarz Hien-Fong kazał w roku 1852 wybudować w pobliżu miasta pałac letni, którego mury składały się z samego marmuru i porcelany i na którego ozdobienie wysiliła się sztuka chińska. Pałac ten został zniszczony, a w nim zginął najmłodszy syn Cesarza, książę Tauk-Kong. Mieszkał tam z mandarynami prowincjonalnymi i urzędnikami swego dworu, a ojciec kochał go bardzo dla wielkiej uczoności jego, która mu w roku 1854 zjednała godność przełożonego pierwszej klasy uczonych. Wszystkie trzy klasy uczonych liczą do 500.000 członków i stanowią z urzędnikami dworu cesarskiego i naczelnymi wodzami armii arystokrację państwa. Młodszy brat księcia Tang-Kong zginął w roku 1852 na polowaniu, gdzie go pantera tak mocno poraziła, że we trzy dni potem wyzionął ducha.

Egipt.

(Doniesienia z Egiptu. — Podróż wicekróla.)

Pr. Coresp. donosi z Aleksandryi z dnia 18. listopada: wicekról Egiptu zamyślał od dawna podróż ku południowi; lecz różne były zdania, jaki ma przytem zamiar. Niektórzy sądzili, że Said Basza chce zawrzeć z Teodorem, królem Abyssynii przymierze. — Wicekról sam miał oświadczyć, iż dla tego udaje się w podróż, gdyż chce osobiście przekonać się o stosunkach swych posiadłości południowych, których ludność prawie ciągle wszczynia rozruchy i

tylko znaczna zbrojna siła może być utrzymana na wodzy. W roku 1822 zamordowali tam Ismaila Baszę, brata teraźniejszego wicekróla, a szwagier jego pomścił się krwawo za ten czyn na tamtejszej ludności; od tego czasu chowają niewygastłą zawziętość. Jak słyhać, będzie królowi towarzyszyć znaczna liczba wojska w podróży, gdyż nadeszła wiadomość, że król Teodor wkroczył w graniczne prowincje Egiptu. Podczas niebytności Baszy będzie prowadzić rząd funkcyjująca już od 10. listopada rada rejencyjna, złożona z Ismaila Baszy jako prezydenta, księcia Muhameda Beja, z ministrów i kilku starszych urzędników państwa. Następcą tronu, Achmed Basza, nie przyjął ofiarowanej mu prezydentury a nawet uchylił się od wszelkiego udziału w radzie rejencyjnej; podobnie i brat wicekróla, Halem Basza nie przybył na wezwanie do tego kolegium.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Werona, 7. grudnia. Ogłoszono program uroczystości na cześć spodziewanego przybycia Jego c. k. Apost. Mości. Pierwszego dnia: Uroczysty wjazd bramą Porta nuova, wieczór powszechne oświetlenie miasta; na drugi dzień: Tombola w Amfiteatrze; trzeciego dnia: festyn ludu; czwartego dnia: poświęcenie pałacu Pompei na muzeum miejskie, oświetlenie teatru i kilku dzielnic miasta.

Paryż, 7. grudnia. *Monitor* zawiera następujący artykuł: Paryski traktat pokoju napotykał w swem wykonaniu na niektóre trudności, które dały powód do sprzecznych zdań między mocarstwami kontrahującymi, i wykazały potrzebę połączenia reprezentantów mocarstw, by przyspieszyć zupełne wykonanie warunków pokoju (pour hater l'entière execution des conditions de paix). Większość mocarstw, które podpisały traktat, zgodziła się już na zwołanie konferencji w Paryżu. Można przeto tuzzyć z pewnością, że się konferencja zbierze jeszcze przed końcem grudnia. Wszystko każe się spodziewać spieszego przywrócenia zgody. (Tout fait espérer un prompt retablissement de l'entente).

Paryż, 7. grudnia. *Monitor* donosi, że traktat względem uregulowania granicy między Francją a Hiszpanią dnia 2go b. m. podpisany został w Bayonnie.

Berna, 6. grudnia. Według depeszy dziennika *Frankfurter Journal* żądali ambasadorowie Francji i Rosji powtórnie i usilnie uwolnienia więźniów neuenburgskich. Mimo to rada federacyjna nie cofnęła swego dotychczasowego postanowienia.

Frankfurt, 6. grudnia. Na posiedzeniu sejmku związkowego złożył poseł luxemburski dokumenta odnoszące się do nadanej konstytucji. Odesłano je do wydziału. — Wydział handlowo-polityczny zaproponował mianowanie komisji do wypracowania projektu ustawy na dzień 15. stycznia 1857.

Turyń, 4. grudnia. Komunikacja pocztowa opóźniła się dla nadzwyczajnie wielkich śniegów, jakie spadły na granicy francuskiej. — Bianchi Giovanni skazany został za artykuły umieszczane w dzienniku *Unione* na miesiąc więzienia i 600 lire kary pieniężnej.

Palermo, 29. listopada. Francuska korweta parowa „Duchayla” zawinęła do tutejszego portu i salutowała. Oficerowie robią wycieczki w okolice. Niepokoje w niektórych miejscach wyspy były nieznaczne; wysłano 500 do 600 wojska dla utrzymania porządku. Tutaj panuje zupełny spokój.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 10. grudnia. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano półkorzec pszenicy (80½ funt. więd.) po 5r.22k.; żyta (77 f.) 2r.54k.; owsa (49 f.) 1r.20k.; hreczki 2r.20k.; fasoli 2r.48k.; soczewicy 4r.; kartosli 1r.18k.; — więd. cetnar siana kosztował 47k.; słomy paszniczej 36k.; podściółki 31k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 11r.30k., dębowego 8r.20k., sosnowego 9r. 40kr. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. grudnia.

Hr. Ożarowski Konst., z Laszek. — PP. Osmulski Wład., z Góry. — Zbrożek Kaz., z Wierzbiana. — Strzelecki Jan, z Kukizowa. — Gross Piotr,

z Rudek. — Jaroszyński Marc., z Gajów. — Gniewosz Aleks., z Trzciany. — Brzozowski Winc., z Zarudecka. — Chelmiński Ksaw., z Mikuliniec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. grudnia.

PP. Linzbauer Edw., c. k. radzca szkolny, do Brodów. — Rosnowski Franc., do Tartakowa. — Obertyński Leop., do Stronibab. — Górski Jan, do Stojanica.

Kurs lwowski.

Dnia 10. grudnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	49	4	52
Dukat cesarski	4	53	4	56
Pólimperyal zł. rosyjski	8	26	8	30
Rubel srebrny rosyjski	1	38	1	39
Talar pruski	1	32½	1	34½
Polski kurant i pięciozłotówka	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } bez kuponów	80	37	81	6
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne }	75	36	76	3
5% Pożyczka narodowa	83	—	83	45

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10. grudnia.

Oblig. długu państwa 5% 82½; 4½ 71½; 4% 64½; 4% z r. 1850 — 3% —; 2½% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcy bank. 1018. Akcy kolei póln. 2460. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam 1. 2 m. —. Augsburg 106½ 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 105 2 m. Hamburg 78½ 2 m. Liwurna — 1. 2 m. Londyn 10 — 16½. 2 m. Medyolan 104½. Marsylia 122½. Paryż 122½. Bukareszt 263. Konstantynopol 458. Smyrna —. Agio duk. ces. 9. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 76½. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1851 109½. Pożyczka narodowa 83½. C. k. austr. akcy skarh. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcy c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 322½. Hypotekar. listy zastawne —. Akcy zachodniej kolei żelaznej 205½.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 8. i 9. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	327.78	+ 3.3°	81.4	zachodni mier.	pochmurno
10. god. popoł.	328.21	+ 5.9°	73.9	„ sl.	„
10. god. wiecz.	328.26	+ 4.2°	73.2	połud.-zach. „	„
6. god. zrana	326.83	+ 5.2°	71.3	zachodni sl.	pogoda
2. god. popoł.	327.63	+ 8.8°	56.0	„ „	„
10. god. wiecz.	328.55	+ 3.6°	83.7	„ „	„

T E A T R.

Dzisiaj: Drugie geologiczne przedstawienie p. Rhode, przytem kome-dya niem.: „Eine Frau, die sich zum Fenster herausstürzt.“

Jutro dnia 12go grudnia 1856 r. na dochód Witalisa Smochowskiego: „Ona jest oblakana.“ Dramat w 3 aktach z francuskiego P. Bajard, tłumaczony przez Leona Rudkiewicza. — Zakończy widowisko: „Jan Sobieski pod Chocimem.“ Obraz z żywych osób, ułożony przez pana Pohlmana, malarza tutejszego teatru, — oświecony ogniem greckim.

KRONIKA.

W Ostyglia (w pobliżu Werony) postanowiła rada gminna wzniesć posąg Korneliuszowi Nepos, gdyż poczytuje sobie „za chlubę, jak mówi sprawozdanie, że się urodził w Ostyglii.“ Wykonanie przyjął na siebie bezpłatnie rzeźbiarz Gaspere Miglioretti, rodem z Ostyglii.

— O wypadku nieszcześliwym, jaki się wydarzył okrętowi „Lyonnais“, pisze „Times“ między innemi: „Zdaje się, że główną przyczyną całego wypadku było nieprzeznaczone kierowanie okrętu, który o „Lyonnais“ uderzył; bliższe jednak szczegóły w tym względzie nie są jeszcze wiadome. Być też może, że żadnemu z obu tych okrętów nie należy winy przypisywać, i to było zrzędzeniem losu. Okręt „Lyonnais“ zbudowano roku zeszłego w Liverpoolu, i mógłbyźwigać 1090 beczek ciężaru. Nazwa okrętu, który o „Lyonnais“ uderzył, potąd jeszcze nie znana. Odlamek z przyozdobień okrętu, jaki znaleziono po zetknięciu się okrętów na pokładzie uszkodzonego „Lyonnais“ przedstawia smoka czarnego o ślepiach czerwonych i z poślacaną strzałą w otwartej paszczęce. Tych kilka osób, które się na jednej z łodzi okrętowych ratowały, winne są ocalenie swoje barce bremeńskiej „Elise“. Na pokładzie okrętu podobno nikt nie zginął, gdyż przed

zatonieniem „Lyonnais“ było jeszcze dość czasu do zabrania wszystkich podró-żnych na łodzie. Lecz prawdopodobnie zginęli prócz 16 wszyscy inni na morzu. Jakoż i ci, którzy się ocalili, ucierpieli bardzo wiele od zimna. Począwszy od 4. listopada, jako dnia rozbicia okrętu, aż do 9. listopada, kiedy bremeński okręt „Elise“ płynący z Baltimore do Bremy zdybał ich na morzu otwartem, umarło dwóch pasażerów od zimna. Dnia 10. listopada natrafił okręt „Elise“ na hamburgski okręt tejże samej nazwy, i na którym znajdowało się 150 wychodź-ców niemieckich. Okręt ten zabrał z największą uprzejmością rozbitków, i od-wioził ich do Nowego Jorku. Tylko niejaki p. Schedel, były wice-konzul angielski i żona jego odpłynęli dalej do Bremy. Do liczby uratowanych pasażerów należy: Flora Salomon, Ernestyna Bollet i p. Domingo, a z załogi ocalał p. Lu-guicre, drugi porucznik okrętowy, który podał wiadomość o tym wypadku. War-tość okrętu „Lyonnais“ wynosi 1,075.000 franków zabezpieczonych we Francji.“

— Do wynalazków szczególniejszych liczą w Lugdunie teraz wodną sza-lupę z płótna, przenośną jak namiot. Próby z nią na wodach Rodanu powiodły i podobały się bardzo, jak piszą dzienniki tamtejsze.